

Sygn. akt I ACa 580/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt I C 153/14,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 135 (sto trzydzieści pięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
-------------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 580/15

## UZASADNIENIE

Powód J. D. wniósł o uchylenie uchwały rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni o wykreśleniu go z listy jej członków z tym uzasadnieniem, że do roku 2012 wszystkie opłaty regulował terminowo, ale bardzo trudna sytuacja finansowa rodziny uniemożliwiła mu ich uiszczanie. Podkreślił, że nie zarabia dużo i że musi utrzymać chorą żonę i czworo

dzieci w wieku od roku do ośmiu lat, oraz zobowiązał się natychmiast po sprzedaży odziedziczonej ziemi spłacić całość zadłużenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 197,-zł z tytułu kosztów procesu. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 26 lutego 2002 r. rodzice powoda darowali mu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku przy ulicy (...) w S. i w 12 marca 2002 r. powód został przyjęty w poczet członków pozwanej.

W roku 2012, w związku z chorobą żony i koniecznością utrzymania dzieci, powód popadł w kłopoty finansowe i zaprzestał uiszczania opłat za mieszkanie. Został w związku z tym na dzień 11 marca 2013 r. zaproszony w celu złożenia wyjaśnień na posiedzenie komisji samorządowej. Złożył w dniu 8 marca 2013 r. pismo przedstawiające przyczyny powstania zaległości, a w dniu 11 marca 2013 r. podpisał zobowiązanie do spłaty zaległości w kwotach po 200,-zł miesięcznie; ze zobowiązania się nie wywiązał. Pismem z 22 maja 2013 r. został poinformowany, że sprawa wykreślenia go z grona członków będzie w dniu 11 czerwca 2013 r. przedmiotem obrad rady nadzorczej. Ponownie, pismem z dnia 7 czerwca 2013 r., zwrócił się o odstąpienie od wykreślenia go i powołał się na możliwość otrzymania dofinansowania z MOPS. Pozwana odstąpiła od wykreślenia go i pismem z 14 czerwca 2013 r. poinformowała go o aktualnej wysokości zadłużenia, zobowiązała go do jego spłaty i poinformowała go, że brak spłaty będzie podstawą do postawienia wniosku o wykreślenie z grona członków spółdzielni. Pismami z 9 października i 5 listopada 2013 r. powód został ponownie wezwany do spłaty należności i poinformowany o kolejnych terminach posiedzeń rady nadzorczej oraz o możliwości wykreślenia go z grona członków. Pismem z 25 listopada 2013 r. powód wniósł o przedłużenie terminu spłaty do świąt Bożego Narodzenia; wskazał, że będzie mógł wówczas spłacić zadłużenie.

Dnia 19 grudnia 2013 r. powód został wezwany na dzień 14 stycznia 2014 r. na posiedzenie rady nadzorczej, na które się nie stawił; nie spłacił też do tego czasu zaległości w opłatach. W dniu 14 stycznia 2014 r. rada nadzorcza pozwanej podjęła uchwałę numer (...), którą wykreśliła powoda z grona członków spółdzielni z uwagi na zaleganie przezeń w opłatach i niewywiązywanie się z jego wcześniejszych zobowiązań spłaty. Odpis uchwały został doręczony powodowi 22 stycznia 2014 r.

Zgodnie z art. 24§3 Prawa spółdzielczego członek niewykonujący obowiązków statutowych z przyczyn przez niego niezawinionych może być wykreślony z rejestru członków spółdzielni, a przyczyny wykreślenia określa statut. Statut pozwanej jako jedną z przyczyn wykreślenia członka wskazuje w § (...) nieuiszczanie opłat z przyczyn niezawinionych przez okres 6 miesięcy. Od podjętej w tej materii uchwały rada nadzorcza członek może odwołać się do walnego zgromadzenia w terminie 30 dni od jej doręczenia, może też zaskarżyć ją do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia mu uchwały z uzasadnieniem.

Powód pozew o uchylenie uchwały rady nadzorczej pozwanej złożył w ustawowym terminie, lecz do uchylenia tej uchwały nie ma podstaw, zapadła ona bowiem w zgodnie z art. 24§3 Prawa spółdzielczego i ma oparcie w (...) statutu pozwanej. Zachowanie powoda nie było wprawdzie zawinione, ale przez ponad rok (do dnia podjęcia uchwały) nie realizował on jednego z podstawowych obowiązków członka spółdzielni, to jest nie uiszczał związanych z należącym do niego lokalem opłat eksploatacyjnych. Pozwana kilkakrotnie odstępowała od wykreślenia go z rejestru członków, zawarła z nim dotyczące spłaty zaległości w ratach porozumienie i umożliwiła mu staranie się o dodatek mieszkaniowy. W tej sytuacji nie można postawić jej zarzutu, że wykreślając powoda z rejestru nadużyła swego prawa, mimo wielokrotnych obietnic, nie spłacił on bowiem zaległości i nie reguluje bieżących opłat eksploatacyjnych. Wskazać nadto należy, że powód nie traci wskutek utraty członkostwa w pozwanej Spółdzielni prawa do lokalu i możliwości dalszego w nim zamieszkiwania, wykreślenie go z rejestru nie narusza zatem jego praw podstawowych i nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania przez pominięcie zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych, wskutek czego dojdzie miało do wadliwego ustalenia stanu faktycznego, oraz – jak się wydaje – obrazę art. 24§3 Prawa spółdzielczego i art. 5 k.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut pominięcia zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodów jest chybiony i w przypadku dowodów z zeznań świadków i z kopii pisma w sprawie wycinki drzew skwitować by go można w ten sposób, że wobec niezgłoszenia do protokołu rozprawy przewidzianego w art. 162 k.p.c., o treści którego powód został pouczony, utracił on prawo powoływania się na ewentualne w tym zakresie uchybienie w dalszym toku postępowania. Niezależnie od tego jednak do dowodów tych odnosić się będą w pełni uwagi dotyczące innych dowodów, wnioski o przeprowadzenie których nie zostały rozpoznane, a więc co do nieprzeprowadzenia których nie było możliwe zgłoszenie przewidzianego w art. 162 k.p.c. zastrzeżenia.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są te tylko fakty, które mają dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie. W myśl art. 229 k.p.c. z kolei nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, a stosownie do art. 230 k.p.c. można uznać za przyznane te twierdzenia o faktach, którym strona przeciwna nie zaprzeczyła.

Zgłoszone przez powoda dowody miały wykazywać, że przez cały czas członkostwa w pozwanej Spółdzielni (a nawet jeszcze przed uzyskaniem członkostwa) należycie wykonywał obowiązki statutowe (świadkowie, pismo w sprawie wycinki drzew), że jego sytuacja materialna i rodzinna jest trudna (egzekucja alimentów, urlop dla poratowania zdrowia) oraz że zamierza spłacić zadłużenie (zlecenie sprzedaży nieruchomości pośrednikowi). Okoliczności, jakie przy pomocy zawnioskowanych dowodów, miały być wykazane, jawią się jako w sprawie niesporne, prowadzenie w celu ich stwierdzenia dodatkowych dowodów miałyby się zatem z celem i jedynie skutkowałyby przedłużaniem postępowaniem. Z tej przyczyny zarzut „pominięcia” dowodów nie może odnieść pożądanego przez powoda skutku.

Nie może też odnieść skutku kwestionowanie przez skarżącego ustalenia, że członkiem pozwanej jest od roku 2002, okoliczność ta bowiem wprost wynika z jego akt członkowskich. Powód nie tyle zresztą ustalenie owo kwestionuje, ile pragnie podkreślić, że obowiązki członkowskie (zapewne za swoich rodziców) wykonywał już wcześniej przez wiele lat. Okoliczność ta, którą można by nawet uznać za niesporną, jawi się jako irrelevantna i pominięcie jej nie ma dla oceny prawidłowości ustaleń żadnego znaczenia.

Wobec bezzasadności zarzutów zmierzających do podważenia poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń lub do wskazania na ich niekompletność Sąd Apelacyjny ustalenia te uznaje za własne i za w pełni wystarczające do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu.

Na tle prawidłowych ustaleń równie prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne. Nie ulega wątpliwości, że powód nie realizował jednego z najbardziej podstawowych obowiązków członkowskich, jakim jest partycypowanie w odpowiednim stosunku w kosztach funkcjonowania pozwanej Spółdzielni przez ponad rok (licząc do dnia podjęcia skarżonej uchwały) i że nawet do dnia wyrokowania nie tylko w pierwszej, ale i w drugiej instancji obowiązkowi temu zadość nie uczynił. Miał w tej sytuacji kompetentny organ pozwanej wszelkie przewidziane w art. 24§3 Prawa spółdzielczego i w (...) statutu podstawy do pozbawienia powoda członkostwa przez wykreślenie go z rejestru członków.

Rozważenia w tej sytuacji jedynie wymagało, czy skarżona uchwała nie naruszyła zasad współzycia społecznego, a zatem czy zaistniały przesłanki zastosowania zawartej w art. 5 k.c. klauzuli generalnej, w myśl której w takim

przypadku prawo podmiotowe nie korzysta z ochrony. Kwestią tą zajął się Sąd Okręgowy, który w sposób przekonujący wywiódł, dlaczego uznał, że uchwała z zasadami współżycia społecznego nie pozostaje w sprzeczności, a Sąd Apelacyjny jego rozważania i wywody może tylko w całości podzielić. Dla oceny zgodności uchwały z zasadami współżycia społecznego nie może w szczególności mieć znaczenia ani trudna sytuacja materialna i rodzinna powoda, ani jego wcześniejsze wieloletnie wywiązywanie się z obowiązków członkowskich. Wbrew jego wywodom i zawartym w apelacji sugestiom nie sposób nadto przyjąć, że organ pozwanej działał pochopnie lub (zwłaszcza) w celu jak najszybszego pozbawienia go członkostwa i – w konsekwencji – mieszkania. Tezie takiej przeczy wyczekiwanie na poprawę jego sytuacji materialnej i odwlekanie decyzji o wykreśleniu, z punktu widzenia pozostałych ponoszących koszty funkcjonowania pozwanej spółdzielców niezbędnej, co było przejawem dobrej woli pozwanej. Podkreślić należy, że są granice, w ramach których solidarność spółdzielcza nakazuje kredytować znajdującego się w trudnej sytuacji jednego ze współczłonków, zwłaszcza gdy ten nie realizuje składanych obietnic i gdy nie da się przewidzieć, kiedy i czy w ogóle ów swoisty kredyt spłaci. Za chybioną uznać też przyjdzie zawartą w apelacji tezę, jakoby wykreślenie powoda z rejestru członków naruszało jego prawa podstawowe. Okoliczność, że korespondencję w sprawie wykreślenia go doręczano mu w sposób umożliwiający zapoznanie się z nią przez osoby postronne (jeśli tak w istocie było), może rodzić inne roszczenia, z pewnością jednak nie pozbawia samej skarżonej uchwały zgodności z obowiązującymi zasadami słuszności.

W apelacji powód wskazywał także na bezpodstawność obciążania go kosztami procesu. I ta jego teza jest chybiona, z art. 98§1 k.p.c. wynika bowiem zasada finansowej odpowiedzialności za wynik procesu, a naruszenie tej zasady możliwe jest – w świetle art. 102 k.p.c. – jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, jakich w sprawie niniejszej nie sposób się dopatrzeć. Trudną sytuację powoda Sąd Okręgowy uwzględnił wszak przy udzielaniu mu zwolnienia od kosztów sądowych, nie ma natomiast żadnych racjonalnych przesłanek ponoszenia przez stronę proces wygrywającą kosztów wygenerowanych aktywnością strony przegrywającej. Nie wytrzymuje w tym kontekście krytyki teza, jakoby zastosowanie przez Sąd Okręgowy obowiązujących przepisów miało zagrażać takim wartościom społecznym jak rodzina, dom i prawda.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 98§1 i §3 k.p.c. oraz §12 ust. 1 pkt 2 i §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz